

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rosyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank 15.—Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit. Administracyja we Lwowie w aptéce H. BLUMENFELDA na Żółkiewskiem. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Ormijańska l. 15. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernalis, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolfa.

Treść: Od wydziału. — Z powodu zmiany Redakcyi. — Wody gazowe i lecznicze skreślił W. J. — O dezynfekcyi. — Ostatnie nasze słowo co do niekompetencyi rozbiórów moczu przez farmaceutów. — Sprawy zawodu aptekarskiego. Zaproszenie na walne zgromadzenie gremijalne. — Zaproszenie na walne zgromadzenie członków tow. apték. — Odezwa niższo-austr. namiestnictwa w sprawie otwarcia nowych apték. — Sprawozdania. — Z wydziału tow. aptekarskiego. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna. — Wiadomości bieżące — Nadesłane. — Zawiadomienie. — Ogłoszenia w osobnym dodatku.

Od wydziału.

Zapraszając wszystkich P. T. pp. aptekarzy i współpracowników do przedpłaty na 13ty rocznik „Czasopisma towarzystwa aptekarskiego“ zawiadamiamy, że dotychczasowy redaktor Wny dr. Dunin. Wąsowicz z powodu nadmiaru obowiązków i zajęć złożył redakcyą „Czasopisma“, nieodmawiając nam jednak i w tym roku swój cennej pomocy. Redakcyą powierzyliśmy p. Wincentemu Jabłonowskiemu, magistrowi farmacyi i kierownikowi szkoły oraz pracowni chemicznej Gremijum i galic. tow aptekarskiego.

Wydział poczuwa się do obowiązku wyrazić niniejszém Wielm. dr. Dunin Wąsowiczowi najserdeczniejsze podziękowanie za jego życzliwość i trudy poniesione dla dobra i rozwoju Czasopisma.

Żywimy niezlomną nadzieję, że Szanowni pp. koledzy przez ogólne przystąpienie do towarzystwa aptekarskiego wzmocnić zechcą byt jego, a przez nadsyłanie przedpłaty wesprzeć raczą wydawnictwo Czasopisma naszego.

W końcu zwraca się Wydział z uprzejmą prośbą do wszystkich dotychczasowych pp. współpracowników ażeby cennej pomocy swój „Czasopismo” i nadal nie odmawiali.

We Lwowie 1. stycznia 1884.

Wydział galicyjskiego tow. aptécarskiego.

Z powodu zmiany Redakcji.

Dwanaście lat ubiegło od czasu, w którym garstka światłych i zawód nasz miłujących kolegów uczuła potrzebę wydawnictwa pisma zawodowego w języku ojczystym, a silną ich wolą powstało w najtrudniejszych warunkach Czasopismo towarzystwa aptécarskiego.

W przeciągu tych lat dwunastu Czasopismo świetną lub mniej świetną przywdziewając szatę różne przetrwało fazy swojego istnienia, lecz zawsze wierne swojemu zadaniu niespuszczało z oka bieżących i żywotnych kwestyi zawodowych, a podając liczne prace samodzielne, jak nie mniej artykuły i prace mające bezpośrednie w Farmacyi zastosowanie, stało się organem obydwu gremijów galicyjskich i towarzystwa aptécarskiego, jako też wszystkich postępowych członków zawodu naszego.

W miarę ogromnego przewrotu w każdym kierunku wiedzy ludzkiej i nam zdążać wypada za ogólnym postępem, a cześć należną oddając zasłudze porzucić zastarzałe przesady i własnymi rękami uprawiać niwę ojczystej Farmacyi.

Redakcyja wszelkich dołoży starań, ażeby utrzymać Czasopismo na zdobytém stanowisku i starać się będzie o ile możności podnieść jego użyteczność.

Z tego powodu zwracam się z prośbą uprzejmą do Szanownych pp. kolegów, ażeby z nie mniejszą jak dotychczas gotowością zasilać chcieli Redakcyą swojemi pra-

cam. Z wyłączeniem spraw osobistych i politycznych wszelkie uzasadnione uwagi i korespondencye z wdzięcznością będą uwzględnione.

Również i w roku bieżącym Czasopismo wychodzić będzie regularnie 2 razy na miesiąc, a warunki prenumeryaty pozostaną niezmienione.

Czynny tylko i żywy współudział wszystkich P. T. kolegów zdziałać może, że Czasopismo nasze i nadal utrzyma się w pożądanym kierunku, pozostając tym organem, w którym odzwierciedlać się ma życie umysłowe i postęp ojczystej Farmacyi.

Wincenty Jabłonowski
redaktor.

Wody gazowe i lecznicze.

Notatka historyczno-praktyczna.

Skreślił W. J.

Puszczając wodze naszej wyobraźni, dochodzimy do przekonania, że już w najdawniejszych wiekach starożytności używali ludzie roztworów rozmaitych soli w wodzie zwykłej w celach leczniczych.

Rzymianie rozpuszczali w wodzie źródlanej śniegiem lub lodem oziębianej różne sole, a zaprawiwszy takową korzeniami, używali jej przy ucztach swoich — również jako lekarstw naśladujących naturalne wody Sycylijskie, lub wody uzrawiające dawniej Gallii i Iberyi.

W wiekach średnich przyrządzali alchemicy wielką ilość takich napojów leczniczych.

Van Helmont pierwszy zauważył obecność bezwodnika kwasu węglowego w powietrzu, a nazwawszy go „esprit silvestre” stwierdził, że „esprit silvestre” znachodzi się w kopalniach i wodach mineralnych, że powstaje przy butwieniu ciał organicznych zarówno jak przy działaniu kwasu octowego na kamienie wapińowe.

W roku 1685 dwaj angielscy aptekarze Jenny i Oward otrzymali od króla Karola II. przywilej (patent) na wyrób wód żelazistych.

W roku 1695 ogłosił Léméry przepis do robienia wody sodowej przez rozpuszczenie proszków musujących w zwykłej wodzie. Tenże mówi, że rozpuszczając 6 drachmów „soli naturalnej” w półtora funta wody, lub 8 do 9ciu granów „grilla vitrioli” w 2 funtach wody otrzymać można skuteczne wody lecznicze.

Z początkiem 18 stulecia rozeznał Hoffman gaz wykryty przez Van Helmont'a w wodach Egerskich i Selterskich i zazwał go: „esprit mineral”. Hoffmann już mówi: flaszki napełnia się świeżą wodą, w której rozpuszczono „alkali” — a dodawszy małą ilość kwasu siarkowego, flaszki natychmiast szczelnie się zatyka.

Dr. Bewley w r. 1767 pierwszy używał 2 naczyń do robienia wód gazowych, z których pierwsze przeznaczoném było do wywiązywania gazu, a drugie do nasycenia wody kwasem węglowym.

Priestley i Laue w r. 1768 przyczynili się wielce do ulepszenia przyrządów, kwas węglowy wywiązywali z krędy zapomocą kwasu siarkowego i robili wody gazowe i lecznicze. Priestley rozpoznał istotę kwasu węglowego, któremu właściwą nadał nazwę, a w r. 1773 ogłosił sposób wyrabiania wód gazowych.

W początku naszego stulecia Triare i Jurine robili już „alkaliczną wodę gazową”, która w 1000 częściach zawierała 36 części węglanu sodowego, 11 części chlorku sodowego, 1 część siarkanu magnowego, oraz spory zasób kwasu węglowego.

W roku 1830 fabrykowano w Paryżu wody gazowe, z których jedna butelka kosztowała półtora franka, lecz wskutek tak wysokiej ceny roczny wyrób wód gazowych nie przenosił 200,000 flaszek.

Dopiero w roku 1832 rozpoczyna się przemysł wodami gazowemi i leczniczemi, z powodu cholery, która z nadzwyczajną gwałtownością wybuchła w tym roku w Paryżu.

Wszystkie środki lekarskie nieskutkowały przeciw strasznej tej chorobie z Azji zawleczonéj, a tylko woda gazowa powstrzymać zdołała gwałtowne wymioty, ugasić nieopisane pragnienie i palenie w wnętrznościach, oraz uśmierzyć boleści i kurcze osób cholerą dotkniętych.

Skutkiem ogromnéj potrzeby wód gazowych wzmogła się tychże fabrykacya w roku 1832 na pół milijona flaszek, które po 75 centymów sprzedawano.

W rok 1835 do r. 1846 wzrosła w Paryżu produkcyja roczna na 2 miliony flaszek wód gazowych, i leczniczych. Kiedy w roku 1851 ceny wód gazowych spadły na 15 centymów za flaszkę, pro-

dukcyja doszła do tak wielkich rozmiarów, że w departamencie Sekwany spotrzebowano w miesiącach gorących około 10 milionów flaszek, a niektóre fabryki wyrabiały dziennie do 30 tysięcy flaszek, i syfonów.

Wody gazowe zawierające w rozpuszczeniu sole, niebędące jednak naśladownictwem wód mineralnych rodzinnych, mogą być dwojakie, a to:

1) Wody przeznaczone do codziennego użytku jako napój orzeźwiający, i

2) Wody gazowe lecznicze.

Niepodlega najmniejszej kwestyi, że wyrób tych ostatnich wyłącznie tylko aptekarzom powierzonym być powinien, lecz dotychczas działo się inaczej. Ponieważ jednak rozporządzenie ministerjów spraw wewnętrznych i handlu z dnia 17. września 1883 roku dotyczące odgraniczenia praw aptekarskich wobec materyjalistów i w zakres ten wchodzących zarobkowości w §. 2. ustęp 2 wyraźnie orzeka, że: Sztucznie przyrządzone rozczynty soli mineralnych w wodzie, zewnętrzną swą formą jako rodzime wody się przedstawiające, nie będące jednak naśladownictwem wód naturalnych, li tylko w aptekach mogą być utrzymywane i przyrządzane; przeto niezaszkodzi może, jeżeli krótką tą wzmianką zwrócimy uwagę dotyczących organów i korporacyi. (C. d. n.)

O dezynfekcyi.

Minęło wprawdzie niebezpieczeństwo grożące nam zawleczeniem cholery azyjatyckiej, ale kto wie, czy z pierwszymi promieniami nowój wiosny nie zawiadomią nas druty telegraficzne o nowo nadchodzącym tym wrogu? Dlatego niebędzie może od rzeczy, pomówić słów kilka o używanych dotychczas środkach, tak zwanych dezynfekcyjnych, tem bardziej, że przy łatwej dziś komunikacyi straszna ta plaga prędzej dostać się do nas może, jakbyśmy się tego spodziewali.

Nie mamy pretensyi wyprzedzać tém rozporządzeń władz dotyczących, lecz tylko zestawieniem znanych z doświadczenia faktów pragniemy przyjść w pomoc kolegom na prowincyi, z których nie

jeden jako członek rady miejskiej lub komisji sanitarniej zapytanym być może o zdanie co do wyboru i wartości przeróżnych środków w tym celu używanych.

Niezliczone prace o dezynfekcyi dostarczyły nam materyału, z którego wyjmujemy to tylko, co zdawało się nam, że jest najważniejszem.

Gdy życie ustaje, rozpadają się martwe organizmy zwierząt i roślin w połączenia budowy coraz prościejszej, a rozmaite procesy chemiczne dokonywują nowego dzieła, z którego jako ostateczne produktu wstecznego przeobrażenia występują dwutlenek węgłowy, woda i amonjak, ażeby jako najpotrzebniejszy pokarm dla roślin stworzyć nowego życia podstawę.

Badania Pasteur'a, Brefeld'a, Schwann'a i innych uczonych wykazały przekonująco, że życie milionów mikroskopijnych istot uorganizowanych jest powodem tych przeobrażeń, które w zwykłym życiu nazywamy kiśnieniem, gniciem lub butwieniem — i że ostateczny rozpad ciał organicznych jest procesem utlenienia za pośrednictwem grzybków i bakteryi. Te nieskończone drobnicuchne istoty są jednak nie tylko powodem szybkiego rozkładu zaumarłych ciał uorganizowanych, lecz takowe stają się bez wątpienia przyczyną najrozmaitszych chorób zwierząt i roślin — tak, iż zdaje się być prawdopodobnem, że życie tych maluczkich, dla oka gołego niewidzialnych istot jest jedną z najważniejszych przyczyn powstawania chorób zaraźliwych jak tyfus, cholera, ospa i t. p. Co najmniej zaprzeczyć nie można, że gniące ciała organiczne przyczyniają się w wysokim stopniu do zawleczenia i rozszerzenia tych groźnych dla życia ludzkiego chorób, występujących zwykle nagminnie.

Usunięcie przyczyn, lub co najmniej powstrzymanie wytwarzania się tych szkodliwych zdrowiu ludzkiemu i zaraźliwych zarodków nazywamy dezynfekcją, a zadanie téż nie może nazwanem być zabawką, od kiedy z wszelką starannością zebrane daty statystyczne w całej pełni świadczą o wielkiej skuteczności racjonalnie przeprowadzonej dezynfekcyi.

Tak n. p. w więzieniu w Halli cholera co roku zabierała ogromną ilość ofiar. Po zbadaniu przyczyn tego smutnego stanu rzeczy okazało się, że źle urządzone wychodki i kanały odprowadzające są powodem nieustającej w więzieniu cholery. Wtedy to Süvern podał przepis dotychczas używanej masy odwietrzającej, którą wrzucano do wychodków. Rezultat był nadspodziewanie pomyślny, bo kiedy przed użyciem masy Suverna

w r. 1850	zachorowało	214	więźniów,	—	umarło	zaś	65
" 1857	"	151	"	"	"	"	49
" 1858	"	144	"	"	"	"	50
" 1866	"	451	"	"	"	"	169

to po użyciu należytem tej masy

w r. 1868	zachorowało	111	więźniów,	z których	umarło	11
" 1869	"	85	"	"	umarł	1
" 1870	"	103	"	"	} żaden nie umarł.	
" 1871	"	10	"	"		

Komisyja przeciwcholeryczna w r. 1867 zebrana w Weimarze, w której udział brali: Hirsch, Griesinger, Pettenkofer, uznała tę masę za odpowiednią w celu niszczenia zaraźliwych zarodków. — Wagner badając odchody ludzkie, odpadki z prosektoryum, kuchni i pralni szpitala barakowego w Lipsku odwietrzane masą Suverna znalazł w nich tylko włókna mięsne, tłuszcz i sole, — świeżych ustrojów organicznych jednak nie wykrył.

Również wiadomém jest, jak wielkie usługi oddała dezynfekcyja niezliczonych trupów i gnijących ciał końskich zaledwie ziemią przysypanych na pobojowiskach w około Metz'u po ostatniej wojnie francusko-niemieckiej. Przez użycie znacznych ilości wapna chlorowego, kwaśnego ługu manganowego, to jest pozostałości przy wydzielania chloru, siarkanu żelazawego i surowego kwasu karbolowego odwietrzono z nakazu rządu niemieckiego całą tę nieszczęśliwą okolicę, zatrutą szkodliwymi gazami i zaraźliwymi miazmatami.

Dr. Crace Calvert (Chemical News, vol XXII p. 281) odróżnia:

1. Środki odwaniające, jak siarkan żelazawy, chlorek manganawy i t. p.;

2. Środki antyseptyczne, to jest takie, których obecność powstrzymuje fermentacyę i gnicie substancyi organicznych, jak chlorek rtęciowy, chlorek cynkowy, sól kuchenna, kwas arsenawy, olejek gorczycowy, fenol czyli tak zwany kwas karbolowy i inne.

3. Środki dezynfekcyjne czyli środki powstrzymujące szerzenie się zaraźliwych zarodków. Środki dezynfekcyjne działają według autora w dwojaki sposób: a) przez utlenienie, a przeto zniszczenie niejako substancyi organicznej, będącej powodem wytwarzania się zaraźliwych zarodków, jak nadmanganian potasowy, wapno chlorowe i kwas azotowy; b) przez swoją tylko obecność, zatruwając niejako zaraźliwe zarodki i czyniąc je przeto nieszkodliwymi. Do tych zalicza kamforę, kwas karbolowy, bezwodnik siarkawy i t. p.

Lex dzieli środki dezynfekcyjne na 1) środki czyszczące powietrze, jak węgiel, chlorek cynkowy, azotan ołowiowy, nadmanganian potasowy (te 3 ostatnie środki w roztworze) ozon, chlor, jod, fenol i t. p. 2) środki odwaniające jak węgiel, ziemia, wapno, siarkan żelazawy i t. p. wreszcie po 3) środki dezynfekcyjne, powstrzymujące szerzenie się chorób zaraźliwych, — jak wysoka ciepłota, fenol, jod i t. p. (C. d. n.).

Ostatnie nasze słowo co do niekompetencji rozbiorów moczu przez farmaceutów.

Ludzie spokoju pojmujący zakres swojego powołania nie wdzierają się w granice obcych czynności, chociażby tylko z tej przyczyny, że mają przede wszystkim na oku interes własny. Dlatego też z powodu dotyczącego ustępu sprawozdania z posiedzenia gal. Tow. lekarskiego, ogłoszonego w Nrze. 51 Przeglądu lekarskiego imieniem kolegów oświadczyć musimy, że żaden aptekarz czy to w stolicy, czy na prowincyi nierozbija się o rozbiory moczu, a w poczuciu godności własnej pozostawia rzecz tę przypadkowi, ażeby od czasu do czasu w skutek zawezwania lekarza wykonać poleczony mu rozbiór moczu.

Według przepisu farmakopei austr. ed. VI. każdy aptekarz obowiązany jest wszystkie wyszczególnione tam odczynniki utrzymywać każdego czasu w zapasie, a oprócz tego znajdują się w każdej prawie aptece potrzebne przyrządy do analizy miarowej, oraz i nieobowiązkowe odczynniki i aparata w nowszych czasach używane. — Już od pierwszych lat praktyki aptekarz oswaja się z użyciem odczynników i sposobem chemicznego badania, przez szereg lat studyów praktycznych nabiera pewnej wprawy w wykonaniu powierzonych mu prac w laboratorium, a po ukończonych studyach uniwersyteckich pracuje dalej w wskazanym mu kierunku przez ukończonego zwykle profesora chemii.

I dla czegoż niemógłby podjąć się aptekarz na wezwanie lekarza tak prostych oznaczeń, jakimi są zwykłe rozbiory moczu, redukujące się na oznaczenie fizycznych jego własności, oznaczenia chlorków, fosforanów, albo co najwięcej białka lub cukru? Ciekawi jesteśmy co powiedzieliby na to lekarze na prowincyi, gdyby

w aptekach niechciano przyjmować przysłanego przez nich do rozbioru moczu? Bądź co bądź, ustęp dotyczący sprawozdania opiewa dzieje należące do przeszłości, i nie bez podstawy możnaby mu dać napis: „hejże na tatara.“

Niemając z wypadkami w tymże artykule opisanymi najmniejszej styczności, radziłbym jednak interesowanym w ważnych wypadkach wykonywać rozbiory moczu w własnym zakresie działania, a w razie wykazania śladów w cukru gronowego uwzględnić o ile można i ilość wydzielonego moczu przed odesłaniem pacjenta do Karlsbadu — jeżeli w ogóle lekarz rozległą mający praktykę, poświęcić zechce kilka lub i kilkanaście godzin dokładnemu rozbiorowi moczu, który my (jak już kol. W. J. w Nrze 14 Czasopisma nadmieniał) bardzo często za „Bóg zapłać“ wykonyujemy.

A. Mussil.

Sprawy zawodu aptékarzkiego.

ZAPROSZENIE.

Posiedzenie członków gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej odbędzie się dnia 19-go stycznia 1884 o godz. 10-tój przed południem w lokalu szkoły farmaceutycznej (ul. Ormijańska l. 15), na które wszystkich P. T. kongremijalnych kolegów niniejszem zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie z czynności zarządu gremijalnego za rok 1883, oraz sprawozdanie ze spraw załatwionych z władzami.
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Sprawozdanie i wnioski zarządu gremijalnego w sprawie sprzedaży artykułów leczniczych przez kupców, spowodowane wezwaniem wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 23 listopada r. b.
5. Wybór a) przewodniczącego gremijum, b) jego zastępcy, c) sekretarza gremijum.
6. Wybór komisji egzaminacyjnej.
7. Wybór komisji kwalifikacyjnej.
8. Ewentualne wnioski członków.

We Lwowie dnia 29 grudnia 1883.

Gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej.

J. Piepes.
sekretarz.

K. Mikolasch.
przewodniczący.

ZAPROSZENIE

na XVI walne zgromadzenie członków galicyjskiego Towarzystwa aptekarskiego, które na podstawie art. 31 statutu odbędzie się w bieżącym miesiącu, a to w sobotę dnia 19. o godzinie 6-tęj wieczorem w lokalu Towarzystwa we Lwowie (ul. Ormiańska 1. 15. I. piętro).

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i potwierdzenie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z rocznych czynności wydziału.
3. Sprawozdanie z stanu kasy.
4. Sprawozdanie administracji „Czasopisma“ i Kalendarza dla farmaceutów za rok 1883.
5. Sprawozdanie Zarządu szkoły i pracowni farmaceutycznej.
6. Wnioski wydziału,
7. Wnioski i interpelacje członków.
8. Wybory prezesa, jego zaступcy i wydziału.

We Lwowie dnia 1. stycznia 1884 r.

W. Jabłonowski.
sekretarz.

A. Mussil.
prezes.

Podania o zezwolenie na otwarcie nowych aptek.

Urzędowa „Wiener Zeitung“ z dnia 13 grudnia r. z. podała następującą wzmiankę: Z powodu, że ostatnimi czasy pojawiają się znowu częste petycje magistrów farmacyi o zezwolenie na otwarcie nowych aptek publicznych do rozstrzygnięcia urzędowego, rozesało c. k. niższo-austriackie Namiestnictwo przypomnienie w celu zastósowania się c. k. starostwom powiatowém, że czuwanie nad potrzebą otwarcia nowych aptek i udowodnienie tej potrzeby należą do dotyczącej politycznej władzy powiatowej.

Zadaniem politycznej władzy powiatowej i nadal będzie nieprzeoczyć nigdy możliwej potrzeby, a jeżeli takowa na podstawie warunków istniejącymi przepisami objętych, okaże się uzasadnioną, po równoczesnem przekonaniu się o możliwości istnienia utworzyć się mającej nowej apteki, a wreszcie po dokładném uwzględnieniu oddziaływania nowej apteki na istniejące już apteki sąsiedne, i po zbadaniu czynników uwzględnienia godnych, z uzasadnionymi wnioskami odnieść się do c. k. Namiestnictwa.

Jeżeli zaś warunki do postawienia takiego wniosku nieodpowiadają, natenczas petycje osób prywatnych o zezwolenie na otwarcie nowych aptek wcale nie mają być uwzględnione i prosto załatwiane odmownie.

S p r a w o z d a n i e

13-go posiedzenia wydziału galicyjskiego towarzystwa aptékarского, odbytego w dniu 21-go grudnia 1883 r.

Obecni pp.: Bachman, Blumenfeld, Kajetanowicz, Wewiórski i Jabłonowski. Przewodniczący p. Adolf Mussil.

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia zawiadania p. przewodniczący wydział, że z inicjatywy skarbnika otwartą została nowa główna księga kasowa, w której wszystkie pozycje z dokładnością obliczone zostały przez biegłego w rachunkowości buchaltera, i udziela głos referentowi tój sprawy p. J. Wewiórskiemu. Skarbnik towarzystwa przedkłada nowo zaprowadzoną księgę kasową, a wyświeciwszy korzyści wypływające z otworzenia i zamykania tój księgi, zwraca uwagę wydziału na ogólnie przyjęty i nadzwyczaj prosty sposób takiego postępowania kasowego, stawiając zarazem następujące wnioski:

1. Wydział uchwali otwarcie tój księgi kasowej i sposób tójże prowadzenia;
2. Wydział uchwali stósownie do §. 25 statutu przy wszelkich pożyczkach udzielanych właścicielom i dzierżawcom apték przestrzegać ściśle brzmienia §. 25 statutu w całej jego osnowie;
3. Za zaprowadzenie nowego sposobu kasowości i przeprowadzone obliczenia uchwali wydział odpowiednią renumerację.

Po nader ożywionej dyskusji, w której udział brali wszyscy członkowie wydziału na posiedzeniu obecni, po wyjaśnieniach i przekonywujących motywach p. H. Blumenfelda na korzyść wniosków referenta, wydział zgodził się jednogłośnie na nowy sposób prowadzenia księgi kasowej i zamykania tójże dwa razy na rok; uchwalil od pierwszego zamknięcia tój księgi lokować kapitały towarzystwa stósownie do brzmienia §. 25 statutu na 6% i zatwierdził nieznaczne koszta z zaprowadzenia nowej księgi kasowej wyniki.

Następnie podaje p. przewodniczący do wiadomości wydziału, że Wny Dr. Dunin Wąsowicz złożył redakcyą „Czasopisma“. — Wydział rezygnacyę z przykrością przyjmuje do wiadomości i uchwała przesłać Wu p. Drowi Wąsowiczowi serdeczne podziękowanie za trudy dotychczas poniesione, które zwalczać musiał pod najniekorzystniejszymi nieraz warunkami i za tak wielki zasób umiejętnój pracy, nagromadzonej w 7-miu rocznikach „Czasopisma“ naszego.

Zarazem uchwalil wydział jednogłośnie na wkrótce zebrać się mającém Walnem Zgromadzeniu przedstawić Wgo Dr. Dunina Wąsowicza na członka honorowego Galicyjskiego towarzystwa aptékarского.

Po krótkiej dyskusji poruczono Redakcyę Czasopisma p. Wincentemu Jabłonowskiemu, magistrowi farmacyi i kierownikowi szkoły i pracowni chemicznój Gremijum i galic. tow. aptékarского we Lwowie pod dotychczasowymi warunkami.

Z porządku dziennego omówiono sprawę długu kol. J. H., a wydział uchwalil zaniechać wdrożonego postępowania pod warunkami dopełnienia wymogów §. 25 statutu objętych.

Na wniesioną prośbę podupadłego starca-farmacenty J. W. o wsparcie, uchwalono udzielić petentowi 10 złr. z funduszu (§. 32 lit. g stat.) przez walne zgromadzenie przeznaczonego.

Jako członka rzeczywistego przyjęto do Towarzystwa pana Aleksandra Bergler'a asystenta farmacyi w Bolechowie.

W dalszym toku rozpraw przedkłada sekretarz długą listę idealnych członków towarzystwa, którzy mimo częstych upomnień zapominają o przyjętych na się obowiązkach. Suma zaległych wkładek wzrosła do poważnej cyfry 2.400 złr. nie licząc w to mniejszych zaległości za rok 1883. Jak wielką szkodę ponosi towarzystwo wskutek takiej opieszałości członków swoich — dowodzić nie potrzeba. Przez przeciąg trzech lat niepozbył się wydział ani jednego z członków swoich, niemoże przeto posądzonym być o doraźne postępowanie. Przejrzawszy jednak z uwagą listę i zaległe wkładki zmuszonym był wydział wykreślić z księgi członków rzeczywistych kilkunastu takich panów, którzy na liczne upomnienia wydziału zawsze byli głuchymi

Ażeby dalszemu przebiegowi tak dotkliwych strat dla towarzystwa choć częściowo zapobiedz, orzekł wydział, że członkowie towarzystwa, którzy nieuiszcili jeszcze wpisowego, albo według brzmienia §. 9 lit. c statutu zalegają więcej jak jeden rok z wkładkami, nie mają głosu na zebraniach i Walnych Zgromadzeniach galic. tow. aptékarского.

Stosownie do §. 31. stat.: zgodzono się, Walne Zgromadzenie zwołać na dzień 19. stycznia 1884. r. i na takowe wszystkich członków towarzystwa zaprosić.

W końcu uchwalil wydział przyjętym zwyczajem ofiarować woźnemu tow. 10 złr. jako dar noworoczny.

Sekretarz:

W. Fablonowski.

Prezes:

A. Mussil.

Z wydziału towarzystwa aptékarского.

Do sprzedania:

Aparat do robienia wody sodowej z balonami i syfonami.

Sem Lycopodii, kilo po 1 złr. 25 ct.

Sem: Sinapis albi.

Poszukuje się do kupienia:

Hba Centauri.

Flores Chamomil vulg.

„ Malvae arbor.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci. — Kilku uczni z ukończoną 4 gymnaz. klasą poszukują miejsca do praktyki.

Poszukuje się apteki w mniejszem mieście do kupienia, zaś w większem mieście powiatowem do wydzierżawienia.

Przy tej sposobności zwracam się z prośbą do Panów właścicieli i dzierżawców aptek by o opróżnionych posadach w swych aptekach zechcieli mnie zawiadamiać. Tym sposobem ułatwi się umieszczenie dla poszukujących zatrudnienia, a Panowie poszukujący pomocników oszczędzą sobie niepotrzebne wydatki na ogłoszenia w dziennikach.

Sz. Kajetanowicz

Lwów. Apteka pod „złotym lwem“.

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

Niebezpieczne mieszaniny. Czasami zdarzają się przepisy leków mieszanych, nieprzedstawiające na pozór niebezpieczeństwa w sporządzeniu tychże, które jednak pomimo to wybuchają albo podczas roboty, lub co gorsza w rękach pacyenta. Peryodyczne pisma zawodowe podają od czasu do czasu tego rodzaju niebezpieczne mieszaniny, ponieważ jednak nie wszyscy trzymać możemy dotyczące czasopisma, a nie jeden z nas może i nie zwrócił na to uwagi; przeto zebrawszy co ważniejsze podaję je tutaj, w nadziei, że przysłużę się tém niejednemu koledze.

Mieszaniny takie są:

1. Calcium hypophosfor — kali chloric i Ferrum lacticum w jakimkolwiek stosunku mieszane explodują gwałtownie.

2. Kali chloric. dodane do proszku do zębów w którym sachar: lactis lub sach. alb. się znajduje, wybucha nawet w ustach przy nacieraniu.

3. Pigułki z Kalium hypermang., Ferrum hydrogenio reductum i Sulfur aurat. antim. z jakimkolwiek ekstraktem wybuchają podczas roboty.

4. Mieszanina z Kalium chloric., gliceryny i Ferr. sesquichlorat., zapisywane czasami jako dodatek do płukania exploduje w krótkim czasie po zrobieniu.

5. Jedna część Acid. chromic. i 2 części gliceryny wybucha tak samo jak nitrogliceryna.

6. Kalium chloric. z Sachar: i Taniną lub Calc. hypophosfor exploduje silnie.

7. Mieszanina tynktury jodowej i amonii żrącej również jest niebezpieczną wywołać bowiem może eksplozyją przez wytworzenie się jodku azotowego.

8. Mieszanina z 2 części Argent. oxydat. i 1 części Lac. sulfuris, także z fosforem czerwonym lub z Sulfur aurat antimonii zapala się bardzo łatwo.

9. Gliceryna w ogóle nie powinna być nigdy łączoną z Kali chloric., kalium bichromic., acid. chromicum lub Kalium hypermang., ogółem ze żadnemi utleniającemi ciałami.

Sz. K.

Dobłą farbkę do stampilji która na poduszce nie wysycha, pomimo to niezamazując się na papierze piękne daje odciski sporządzam wedle następującego przepisu:

Farby anilinowej (dowolnej barwy)	16 części	
Wody destylowanej wrzącej	30	„
Gliceryny	7	„
Syrpu	3	„ Sz. K.

Próba będzwinjanu sodowego, czy połączenie to z kwasu z żywicy benzoesowej, lub też z sztucznego kwasu będzwinowego zostało przyrządzonem. „Pharm.: Centralhalle 1883, 571“ — a za nią „Rundschau“ 1883, 758“ podają następującą próbę: 0,10 gr. będzwinianu rozpuszcza się w 10 c. c. wody, a do roztworu dodaje się 20 kropeł roztworu nadmanganianu potasowego. Będzwinian z żywicy niezmienia barwy nadmanganianu przez 1—3—4 godzin, podczas gdy roztwór będzwinianu z sztucznego kwasu już w pół godziny zmienia barwę, stając się brunatnym.

Zwracamy uwagę na prace Dr. Schachta, a szczególnie na prace O. Schlickum'a w tym celu wykonane. Schlickum dowiódł że kwas cynamonowy zawierający się w żywicy benzoesowej (przeważnie z Sumatry) jest tym czynnikiem odbarwiającym roztwór nadmanganianu potasowego — i przyszedł do następujących rezultatów:

1. Sztuczny kwas będzwinowy z Toluolu odbarwia roztwór nadmanganianu potasowego tylko nader nieznacznie.

2. Kwas będzwinowy z żywicy odbarwia roztwór nadmanganianu w stosunku znajdującego się w żywicy benzoesowej kwasu cynamonowego.

Trafném jest przeto zdanie autora, że jeżeli 0,10 gr. kwasu będzwinowego, lub będzwinianu sodowego odbarwia 10—15 kropeł 0,1% roztworu nadmanganianu — kwas będzwinowy pochodzi prawdopodobnie z żywicy. Jeżeli zaś pierwsze 3 lub 4 krople nadmanganianu ubarwią stale badany roztwór, w takim razie prawdopodobnie z sztucznym kwasem mamy do czynienia. Z całą dokładnością jednak dopiero wtenczas o pochodzeniu badanego kwasu orzec będzie można, skoro dowiedzionem zostanie, że niema żywicy benzoesowej niezawierającej kwasu cynamonowego. Jak niedorzeczném przeto byłoby zdanie, że kwas będzwinowy nieodbarwiający roztworu nadmanganianu potasowego jest kwasem sztucznym; tak trudném do pojęcia byłoby orzeczenie, że będzwinian sodowy nieodbarwiający nadmanganianu, przyrządzonym jest z kwasu będzwinowego otrzymanego z Toluolu lub kwasu ftalowego.

W. J.

Wiadomości bieżące.

— Kol p. Julian Elektorowicz kupił aptekę w Żydaczowie kol. p. Michała Bardasza. Kol. p. Marek Gatty objął z dniem 1 stycznia b. r. dzierżawę c. k. salinarniej apteki w Bochni.

— Odznaczenia: Prof. Dr. Karol Braun we Wiedniu otrzymał krzyż komandorski belgijskiego orderu Leopolda, a Dr. Włodzimierz Załoziecki w Czerniowcach rosyjski order św. Anny 3-jej klasy. Prof.: Spaeth i Stelwag-Carion w Wiedniu otrzymali tytuł radców dworu. Prof. Lister w Londynie otrzymał godność baroneta.

— W sprawie palenia zwłok. Na posiedzeniu Izby poselskiej Rady państwa Stendel i towarzysze uczynili wniosek, ażeby Rząd przedłożył projekt ustawy, względem dopuszczenia palenia zwłok.

— Według reskryptu J. E. pana Ministra spraw wewnętrznych zamierza rząd ottomański poruczyć zagranicznemu przedsiębiorcy urządzenie zakładu kąpielowego w Brusie, i udzielić mu koncesyją. Źródła mineralne w Brusie znane ze skuteczności już w starożytnych czasach, są po części termami siarczanemi, po części źródłami żelazistemi; jednak pomimo swoich skuteczności zaledwie używane bywają przez mieszkańców sąsiednich miejscowości, a to z powodu złego urządzenia i nieodpowiedniej komunikacji z Konstantynopolem.

Ponieważ jest zamiarem rządu tureckiego udzielić wzmiankowaną koncesyję poddanemu państwa Austro-węgierskiego, przeto zaprasza tenże Rząd przedsiębiorców do zwidzenia zakładu kąpielowego w Brusie, a względnie do ubiegania się o koncesyją.

— Na c. k. wszechchnice Austryjackiego Państwa uczęszczało w roku ubiegłym razem 10.578 słuchaczy. — W półroczu zimowém z r. 1883/4 zapisanych było w Wiedniu 4.143 słuchaczy, z tych 223 teologów, 1.639 jurystów, 1.767 słuchaczy medycyny i 514 słuchaczy filozofii. — W Pradze zapisało się na uniwersytecie czeskim 1,369, na uniwersytecie niemieckim 1.334 słuchaczy. w Gracu zapisanych było 971, w Insbrucku 685, w Krakowie 862, we Lwowie 932, a w Czerniowcach 282 słuchaczy wszechchnicy.

— Projekt budżetu Ministerstwa Oświecenia na r. 1884 Wys. Radzie państwa przedłożony zawiera następujące szczegóły, odnoszące się do uniwersytetów Przedlitawii:

a) Wydatki zwyczajne:

Uniwersytety:		Uniwersytety:	
Wiedeń	790 300 zlr.	Lwów	147.300 zlr.
Insbruck	207.700 „	Kraków	246.100 „
Grac	274.700 „	Czerniowce	103.800 „
Praga	692.720 „		

razem 3,467,492 (o 181.040 więcej niż w r. 1883).

b) wydatki nadzwyczajne:

Wiedeń	691,000 zlr	Lwów na zakup.	
Insbruck	—	real. Głowińskiego	29.700 zlr.
Grac	—	Kraków	81.600 „
Praga	98.998 „	Czerniowce	40 000 „

— Wystawy higieniczne odbędą się w roku bieżącym: w Londynie pod protekcyą królowej i następcy tronu, a kierownictwem Sir Pageta, oraz w Hadze pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych.

— Aptéka w Persyi na wzór niemieckich. W Teheranie urządzoną ma być na wyraźne życzenie Szacha perskiego aptéka na wzór apték niemieckich. Urządzenie i materyjały zakupione zostały w Berlinie, a kierownictwo téj aptéki powierzóném ma być Magistrowi farmacyi p. H. Schwin'owi.

— Produkcya makowca (opium) w Turcyi. Rząd Ottomański czyni wszelkie zabiegi, ażeby uprawa maku w Rumelii jak największe przybrała rozmiary. W roku 1882- wynosiła produkcya makowca 13.500 funtów — oprócz znacznej ilości nasienia maku, które wywieziono do Niemiec i do Francyi.

— Produkcya Bromu w Stanach zjednoczonych Ameryki wynosi rocznie około 45 .000 do 500.000 funtów a mianowicie wynosi produkcyja:

w Allegheny River	70.000 funtów
„ Clifton, Mason City et Hartford City	110.000 „
„ Middleport, Pomeroy et Coalport	130.000 „
„ Kanawha River	45 000 „
„ Canal Dover	30.000 „
„ Midlam et St. Louis, Michigan	100.000 „

W roku 1846 otrzymano w Treeport pierwszą ilość Bromu, a w 1870 nastąpił pierwszy wywóz do Europy. Obecnie największa część bromu spotrzebowaną bywa na bromek potasowy, który dostaje się na targi europejskie.

NADEŚLANE.

Każdemu cierpiącemu na padaczkę, kurcze i choroby nerwowe możemy polecić w całym świecie znaną, przez lekarskie znakomitości uznaną metodę leczenia p. prof. Dra Albert'a w Paryżu, Place du Trône 6. Niechaj każdy chory udaje się do niego z całym zaufaniem a wielu z nich odzyska napowrót zdrowie, o odzyskaniu którego już byli zwątpili. W domu rzezonego p. profesora znajdują wszyscy chorzy spokojne pomieszczenie; biednych również on uwzględnia. Jak się z dobrego źródła dowiadujemy, są ceny w jego zakładzie stosunkowo bardzo niskie. Leczy on także listownie, lecz poprzód trzeba mu przesłać dokładny opis przebiegu choroby. W końcu musimy dodać że p. prof. Dr. Albert dopiero w onczas żąda wynagrodzenia, gdy w istocie rzeczywiste nastąpiło polepszenie.

Wielmożny Pan Leon Zbyszewski właściciel aptéki w Jas-sach nadesłał na moje ręce 3 złr. 50 ct. na pomnik Mićkiewicza. Kwotę tę odesłałem przewodniczącemu Czytelnii akademickiej w Krakowie
S. Kajetanowicz.

Redaktor odpowiedzialny: dr. M. D. Wąsowicz, doc. uniwersytetu.

Redaktor główny Wine. Jabłonowski.